

# Powrót do przeszłości

Ostatnie wywiady Prezesa PAN w „Forum Akademickim” (FA 02/2019) i „Dzienniku Gazeta Prawna „(24.04.2019), jak również artykuł w „PAUzie Akademickiej” nr 464 tworzą nowy obraz instytutów naukowych PAN (IPAN). Mniej więcej dwa lata temu instytuty te były przodującymi jednostkami naukowymi w Polsce. Ich połączenie miało stworzyć uniwersytet konkurujący z najlepszymi uniwersytetami na świecie i wyprzedzający wszystkie uczelnie w Polsce. W chwili obecnej, w ocenie Prezesa PAN, sytuacja jest diametralnie różna. Instytuty są zatomizowane, nie wykorzystują należycie swojego potencjału, notuje się w nich zanik priorytetów badawczych, brak jest wspólnych zamierzeń spajających badania uczonych w poszczególnych instytutach. Do tego dochodzi fakt uzyskiwania przez pracowników IPAN dużej liczby projektów badawczych (sic!), co prowadzi do rozproszenia tematyki badawczej. Na koniec ocena instytutów przeprowadzona przez Prezesa, a bazująca na bazie Scopus, okazała się dla wielu instytutów sprzeczna z werdyktem KEJN, a okresowe oceny dokonywane przez Rady Kuratorów zgodnie z Ustawą o PAN były bezowocne.

Pierwsze i może najważniejsze pytanie, na jakie należy odpowiedzieć, to źródło tak rozbieżnych ocen IPAN-ów, dokonanych przez Prezesa Jerzego Duszyńskiego. Które oceny są wiarogodne: obecne, czy te sprzed dwóch lat? Skąd się bierze tak napastliwa krytyka instytutów i jakie są jej cele? Dlaczego wytworzył się, i jest wciąż powielany, obraz dyrektorów działających niezgodnie z prawem, mimo prawomocnych wyroków sądowych oraz orzecznictwa rzecznika dyscypliny finansów publicznych. Wyroki, wyraźnie rozdzielające działalność zarządczą od działalności naukowej, jaką wszyscy dyrektorzy i ich zastępcy (zgodnie z Ustawą o PAN) prowadzą, są ignorowane zarówno przez Prezesa PAN, jak i Wicepremiera Ministra Jarosława Gowina.

Odpowiedź wbrew pozorom jest bardzo prosta. Chodzi o przeprowadzenie „małej nowelizacji” Ustawy o PAN, bowiem, jak wynika z wypowiedzi Prezesa PAN, wszystkiemu jest winny fakt, że wiele lat temu (początek lat dziewięćdziesiątych) instytuty uzyskały osobowość prawną i związaną z nią autonomię, przez co „oddaliły się od ładu organizacyjnego PAN”. Jak stwierdza się w informacjach o przyczynach i potrzebie wprowadzenia rozwiązań planowanych w projekcie ustawy o zmianie Ustawy o PAN (numer projektu UD509) brak jest jasnego określenia kompetencji nadzorczych Prezesa PAN, skąd wynika potrzeba ich wzmocnienia. Potrzeba również dodatkowych audytów naukowych, bowiem te dokonywane przez KEJN służą innym celom (?).

Co Prezes zyskuje? Możliwość odwołania dyrektora m.in. na wniosek Wiceprezesa, osoby całkowicie od Prezesa zależnej, po stwierdzeniu przez niego nieprzebrania prawa. Tworzy się zatem nowy rodzaj sądu – sąd PAN-owski, bowiem jak dotąd o nieprzebraniu prawa w Polsce – państwie prawa – decyduje SĄD. Prezes zyskuje możliwość przeprowadzania różnego rodzaju audytów i kontroli (merytorycznych i finansowych). Aby osiągnąć te zamierzenia, w rozbudowanej już teraz liczbowo centrali PAN powstanie specjalna komórka kontrolna. Audytu naukowego dokonywać będą audytorzy zagraniczni (bardzo kiepsko opłacani), wyznaczani przez Prezesa. Punkt ten jest szczególnie bolesny, ponieważ stanowi otwarte wotum nieufności w stosunku do Akademików, czuwających nad rozwojem instytutów przez swój udział w radach nauko-

wych i radach kuratorów, o pracy w tych instytutach nie wspominając. Dyrektorzy będą zobowiązani realizować wszelkie zalecenia pokontrolne. Nie podano jednak, skąd będą pochodzić potrzebne np. na restrukturyzację środki. Prezes będzie wyrażał zgodę na komercjalizację wyników badań na transfer technologii, będzie miał również nadzór nad zarządzaniem własnością intelektualną powstającą w instytutach.

Z uwagi na fakt, że dynamika sieci instytutów też pozostawia wiele do życzenia, bowiem obecne Władze PAN nie zlikwidowały, połączyły, czy utworzyły żadnego nowego instytutu, to właśnie ta zewnętrzna ocena będzie niezbędna do przeciwdziałania stagnacji w sieci IPAN-ów.

Czy mała nowelizacja ma dobre strony? Oczywiście. Wreszcie minimalne miesięczne wynagrodzenia pracowników IPAN-ów zrównane zostaną z tymi obowiązującymi na uczelniach. Dodatkowo ich praca stanowić będzie działalność twórczą o indywidualnym charakterze. Tu oddać należy szacunek Inicjatywie Obywatelskiej Instytutów PAN, która o te prawa zabiegała od wielu lat. Oba te zapisy mogły się znaleźć w Ustawie 2.0, a ich brak, moim zdaniem, wynikał z faktu „ukarania” instytutów za niechęć do utworzenia uniwersytetu, który dawałby te prawa z definicji.

Jestem pewna, że nikt z dyrektorów IPAN-ów nie obawia się żadnych kontroli czy audytów. Audyty finansowe przeprowadzane są corocznie, naukowe również (na dodatek w większości instytutów co 2–3 lata w obecności International Advisory Board, mających w swoim składzie najwybitniejszych przedstawicieli z danej dziedziny). Tu może warto podkreślić, że trudno namówić władze PAN-u do uczestnictwa w takich audytach.

Transparentne działania pionu zarządzającego instytutami wymagają określenia wzajemnej relacji pomiędzy ustawą tzw. kominową a ustawą o PAN. Tego w małej nowelizacji brakuje, mimo co najmniej dwuletnich starań Rady Dyrektorów o otrzymanie takiej wykładni. Transparentne zarządzanie (nie rządzenie) wymaga również wprowadzenia dla Prezesa i Wiceprezesów obowiązku zawieszenia ich pracy w instytutach, wykonywania przez nich grantów, a także ich zasiadania w radach naukowych IPAN-ów w czasie sprawowania tych funkcji. Nie byłoby wtedy sprzeczności interesów. Dodatkowo, ponieważ jak wynika z kontroli NIK, Prezes nierzetelnie sprawował bieżący nadzór nad działalnością instytutów, należałoby się zastanowić nad skróceniem obecnej kadencji. Jak bowiem pogodzić fakt nierzetelnej kontroli ze zwiększeniem uprawnień kontrolnych?

Na zakończenie warto zacytować ostatni akapit projektu UD509 „*W jaki sposób i kiedy nastąpi ewaluacja efektów projektu oraz jakie mierniki zostaną zastosowane*”. Brzmi on „*Z uwagi na wprowadzenie zupełnie nowych uprawnień związanych z kontrolą i nadzorem Prezesa PAN nad jednostkami organizacyjnymi Akademii nie ma odniesienia do sytuacji bazowej. Ewaluacja projektowanych zmian powinna zostać przeprowadzona po przeprowadzeniu całego cyklu działalności kontrolnej i audytowej, czyli nie wcześniej niż po 4 latach od dnia wejścia w życie ustawy i powinna być ukierunkowana na ocenę poprawy funkcjonowania instytutów naukowych PAN. Jako miernik regulacji proponuje się liczbę przeprowadzonych kontroli oraz efektywnie wdrożonych (ewentualnych) zaleceń pokontrolnych*”

Jakość badań nikogo nie interesuje.